

---

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN – POLONIA

VOL. XLIII

SECTIO G

1996

---

Wydział Prawa i Administracji UMCS

TADEUSZ BOJARSKI, JOANNA PIÓRKOWSKA-FLIEGER

*Zmiany w kodeksie karnym w świetle noweli z 12 lipca 1995 roku*

---

Die Änderungen im polnischen StGB im Lichte der Novelle vom 12. Juli 1995

Postulaty reformy prawa karnego sformułowane na początku lat osiemdziesiątych i następnie przepracowane ponownie w końcu tego okresu stawiały sobie jako cel główny osłabienie punitowności polskiego prawa karnego, jego dalszą humanizację i – jak się podkreśla – osiągnięcie stanu bardziej racjonalnego karania. O zasadności tych postulatów i potrzebie reformy prawa karnego (nie tylko materialnego) pisano już wielokrotnie.<sup>1</sup> Jest faktem, że reforma od kilku lat jest praktycznie realizowana. Działania w tym kierunku będą dwutorowo. Opracowano kilka wersji projektów kodeksu karnego (i innych), w sierpniu 1995 r. Rząd skierował projekty k.k., k.p.k. i k.w. do Sejmu. Niezależnie od prac nad całością kodyfikacji prawa karnego, od maja 1989 roku dokonano już wielokrotnie nowelizacji kodeksu karnego. Dokonano też licznych zmian i uzupełnień w przepisach karnych poza kodeksem karnym.<sup>2</sup> Ostatnia nowela, tj. ustawa z dnia 12 lipca 1995 roku o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym (Dz. U. 1995, nr 95, poz. 475) stanowi kolejny ważny etap w reformowaniu prawa

---

<sup>1</sup> T. Bojarski: *Zakres zmian w prawie karnym*, [w:] *Kierunki i stan reformy prawa karnego*, Lublin 1995, s. 5 i n. oraz przytoczona tam literatura.

<sup>2</sup> Bojarski: *op. cit.*, s. 14–15; E. Bieńkowska, B. Czarnecka-Działuk, J. Jakubowska-Hara, B. Kunicka-Michalska, J. Skupiński, J. Wojciechowska, A. Wojtecka: *Przemiany polskiego prawa karnego w latach 1989–1995*, [w:] *Prawo w okresie przemian ustrojowych w Polsce*, Warszawa 1995, s. 200 i n.

karnego. Ustawa zawiera postanowienia stanowiące mocne „uderzenie” reformatorskie. Jednolita ocena jej rozwiązań nie jest jednak łatwa. Są one zróżnicowane, inaczej niż w zmianach poprzednich – idą w różnych kierunkach. Wyraźna jest kontynuacja pierwotnego nurtu zmierzającego do osłabienia represji, ale też znajdują się w niej i rozwiązania nastawione na represję, na wzmożoną realizację funkcji ochronnej prawa karnego. Zróżnicowanie rozwiązań ustawy – z punktu widzenia poziomu represji – nawiązuje w części do eksponowanej w latach siedemdziesiątych koncepcji rozwarstwienia przestępstw i przestępców (polaryzacji). W nurcie rozwiązań wzmagających represję znajdują odbicie wzrastające zagrożenia patologią społeczną i wprost przestępczością. W związku z tym trudno czynić ustawodawcy generalny zarzut z tego powodu. Niewątpliwie ważne jednak miejsce w ustawie zajmują rozwiązania wcześniej nie mieszczące się w głównym nurcie projektowanych reform. U ich podstaw leżą właśnie zjawiska pierwotnie nie przewidywane: poważny wzrost przestępczości w latach dziewięćdziesiątych i niekorzystna zmiana struktury przestępstw.<sup>3</sup> Tak więc ustawa zawiera dwie przeciwstawne grupy rozwiązań – osłabiające punitivność kodeksu i zaostrzające odpowiedzialność karną.

#### I. OSŁABIENIE PUNITYWNOŚCI KODEKSU KARNEGO

Zmiany idące w kierunku osłabienia represyjności kodeksu są głębokie i liczne. Stanowią znaczący przełom z punktu widzenia polityki karnej. Objęły one następujące kwestie:

- 1) ustawowe moratorium na wykonywanie kary śmierci i w konsekwencji przywrócenie kary dożywotniego pozbawienia wolności;
- 2) uchylenie, co do zasady, obligatoryjnego orzekania kary grzywny obok kary pozbawienia wolności;
- 3) ograniczenie roli powrotności do przestępstwa jako okoliczności obciążającej w zakresie wymiaru kary;
- 4) rozszerzenie podstaw zamiany rodzaju kary;
- 5) uchylenie nadzwyczajnego zaostrzenia kary z powodu chuligańskiego charakteru przestępstwa i recydywy szczególnej;

---

<sup>3</sup> T. Bojarski: *Kryminalno-polityczne tendencje w polskim prawie karnym przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, [w:] *45 lat Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Lublin 1995, s. 92 oraz przytoczona tam literatura.

- 6) poszerzenie zakresu warunkowego zawieszenie wykonania kary i zakresu warunkowego przedterminowego zwolnienia;
- 7) możliwość zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną;
- 8) wprowadzenie „wypadku małej wagi” rozboju.

**Ad 1.** Ustawowe moratorium na wykonywanie kary śmierci, faktycznie trwające od roku 1988, tworzy nowy stan prawny najprawdopodobniej poprzedzający całkowite jej wyeliminowanie z polskiego prawa karnego. Nie wchodząc w szczegółowe racje tej decyzji ustawodawcy, trzeba tylko odnotować, że sprawa ta nie tylko w Polsce jest wysoce sporna, sformułowano dotychczas szereg różnej natury argumentów „za” i „przeciw” karze śmierci. Różnie jest też rozpatrywana na gruncie doktryny katolickiej. Na przykład O. J. Salij pisał: „kara śmierci jest typową instytucją starego świata, dlatego chrześcijanie nie powinni mieć z nią nic wspólnego”. Jednak niektórzy inni pisarze katolicki dostrzegają etyczne usprawiedliwienie dla tej kary, jej „sens teologiczny i moralny”.<sup>4</sup> Co ważne, katechizm Kościoła katolickiego (teza 2266) zawiera sformułowanie: „Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi”.<sup>5</sup> Oczywiście, zdarzają się przypadki szczególnie odrażających zabójstw, których sprawcy – może się wydawać – na tę karę zasługują. Jest jednak faktem, że od wielu już lat (jeszcze w końcowych latach istnienia NRD) kary śmierci w Europie, na zachód od Odry, nie stosowano.

Według ustawy (art. 5) w okresie 5 lat od dnia jej wejścia w życie nie będzie się wykonywało tej kary, tj. od 20 listopada 1995 roku do 20 listopada 2000 roku. Po tym terminie orzeczoną karę śmierci należałoby wykonać. Można jednak sądzić, że nie będzie jej już w katalogu kar i w związku z tym orzeczona kara śmierci zostanie zamieniona na inną. Wydaje się, w związku z tym pięcioletnim okresem przejściowym, że należałoby wyraźnie określić w ustawie (w k.k.w.) status osób, których to swoiste „zawieszenie wykonania kary” będzie dotyczyć. Ustawa na nowo określiła rodzaje i typy zakładów karnych, celowe więc byłoby również

---

<sup>4</sup> O. J. Salij: *Religijne refleksje na temat kary śmierci*, „Więź” 1974, nr 12, s. 45; T. Ślipko: *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982, s. 304–305; J. Widański: *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, „Palestra” 1989, nr 5–7, s. 97; por. K. Poklewski-Koziełł: *Kościół katolicki a kara śmierci*, „Państwo i Prawo” 1994, z. 4, s. 77.

<sup>5</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum 1994, s. 514.

odrębne określenie w ustawie warunków przetrzymywania sprawcy do czasu ewentualnego wykonania lub zniesienia tej kary.

Praktyczne wyeliminowanie kary śmierci uzasadnia przywrócenie kary dożywotniego pozbawienia wolności, chociaż wydawać by się mogło, że nie ma już do niej powrotu.<sup>6</sup> Wydaje się, że jej występowanie obok kary 25 lat pozbawienia wolności trzeba uznać za uzasadnione. Szczególnie ciężkie przypadki zabójstw, zwłaszcza dopuszczenie się wielu zabójstw przez tego samego sprawcę, uzasadniają – wobec ustawowego zawieszenia wykonywania kary śmierci – zastosowanie tego środka także z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości. Prawdłowo też przyjęto, że warunkowe przedterminowe zwolnienie takich osób będzie mogło nastąpić dopiero po odbyciu 25 lat pozbawienia wolności (art. 92a k.k.), podczas gdy przy karze 25 lat pozbawienia wolności możliwość taka powstaje już po upływie 15 lat (art. 92 k.k.). Przywrócona po wielu latach kara dożywotniego pozbawienia wolności może być stosowana, analogicznie jak kara 25 lat pozbawienia wolności, za przestępstwo zagrożone karą śmierci oraz w innych wypadkach przewidzianych w ustawie (art. 30 § 3 k.k. w nowym ujęciu). Oczywiście, kodeks tych „innych wypadków” nie przewiduje. Nie może ona być orzekana wobec osób, które w chwili czynu nie ukończyły 18 lat (art. 31a k.k.).

**Ad 2.** Istotny przełom w polityce karnej stanowi zniesienie zasady obligatoryjnego orzekania kary grzywny obok pozbawienia wolności w wypadkach, jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 36 § 3 k.k. przed zmianą). Grzywna obligatoryjna, obok kary pozbawienia wolności, pozostaje „w wypadkach wskazanych w ustawie”. Natomiast działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osiągnięcie przez niego takiej korzyści tworzy tylko możliwość orzeczenia tej kary obok kary pozbawienia wolności (art. 36 § 3 k.k.). Niewątpliwie takie rozwiązanie oznacza istotne umniejszenie represji. Może też być w praktyce przydatne w różnych sytuacjach, np. gdy sprawca odniósł niewielką tylko korzyść materialną lub nie odniósł żadnej. Zwalnia to więc sąd z obowiązku orzekania grzywny jako drugiej kary zasadniczej (w przypadkach bagatelnych). Może być jednak wątpliwe, czy nowe rozwiązanie jest całkowicie spójne z innymi rozwiązaniami, np. z rozszerzeniem typów kwalifikowanych w zakresie przestępstw przeciwko mieniu przy posłużeniu się znamieniem kwalifikującym – „mienie znacznej wartości”. Wątpliwość ta może się łączyć również

---

<sup>6</sup> Bliżej w tej kwestii zob. J. Wąsik: *Projekt „reanimacji” kary dożywotniego pozbawienia wolności*, [w:] *Problemy reformy prawa karnego*, Lublin 1993, s. 187 i n.

z wcześniejszym usunięciem z prawa karnego konfiskaty mienia. Trzeba však stwierdzić, że sędzia nie jest pozbawiony prawa do orzekania grzywny obok pozbawienia wolności i może to uczynić według własnej oceny. Warto odnotować, że projekt k.k. w wersji z sierpnia 1995 roku przywraca w wąskim zakresie konfiskatę mienia (w całości lub w części), ale nie dotyczy to przestępstw przeciwko mieniu, a ponadto obok konfiskaty nie można stosować kary grzywny (art. 45 i 46 projektu).

**Ad 3.** Poważne znaczenie mają zmiany dotyczące recydywy w różnych jej ustawowych postaciach. Są to zmiany głębokie i chociaż dawno zapowiadane i w dominującym nurcie postulowane – dość szokujące. Oczywiście, powrót do przestępstwa to poważny problem społeczny – trzeba to podkreślić – nie tylko w Polsce i nie tylko współcześnie. Dodajmy też, że forma reakcji na przestępczość powrotną była przedmiotem sporu od dawna, sporu rzutującego na rozwiązania ustawodawcze. Już w wieku XIX wysuwano pogląd w nauce niemieckiej (spośród autorów polskich S. Budziński), że karząc surowiej za przestępstwo powrotne, ustawodawca poczytuje po raz drugi jego sprawcy za winę przestępstwo poprzednie.<sup>7</sup> Jest to sprawa wyznawanej koncepcji pojmowania przestępstwa i kary. Na przykład E. Krzymuski uznawał ten pogląd za błędny, podnosząc, że w przestępstwie powrotnym trzeba widzieć „owoc woli, której złego nastroju państwo nie zdołało przelamać nawet za pomocą kary, a więc woli przestępnej, odznaczającej się większą zatwardziałością i skutek tego w wyższym stopniu niebezpiecznej dla społeczeństwa”.<sup>8</sup> I tak niewątpliwie w wielu wypadkach można oceniać postawę recydywisty.

Współcześnie wiadomo jednakże, że – ujmując zjawisko skrótowo – recydywista nie jest równy recydywście. Różne są uwarunkowania powrotu do przestępstwa i różna powinna być ocena sprawcy. Niejednokrotnie obserwuje się w tej grupie sprawców osobowość patologiczną – uzależnienie alkoholowe, dewiację psychiczną, różne objawy niedostosowania społecznego. W wielu wypadkach chodzi też o czyny przedmiotowo drobne. Nie zawsze jest to więc tylko sprawa po prostu „złej woli” sprawcy lub poważniejszej okoliczności czynu. Ustawodawstwo karne dawniej i współcześnie w sposób zróżnicowany podchodzi do przestępczości powrotnej. Na przykład kodeks niemiecki z roku 1871 nie zawierał postanowienia w części ogólnej na temat recydywy, a tylko za niektóre przestępstwa

<sup>7</sup> E. Krzymuski: *Wykład prawa karnego*, t. 1, Kraków 1911, s. 449.

<sup>8</sup> *Ibid.*, s. 448.

(kradzież, rabunek, paserstwo, oszustwo) podnosił zagrożenie karne. Kodeks austriacki (1852) uznawał powrót do przestępstwa za okoliczność obciążającą (§ 44 i 236 „b”), a przy wielokrotnej kradzieży występki mógł stać się zbrodnią (§ 176 II).

Stosunkowo surową reakcję na powrót do przestępstwa przewidywało prawo francuskie po reformie w latach 1885 i 1891. Obok zastrzenia kary, wprowadzono możliwość relegowania recydywisty do posiadłości zamorskich<sup>9</sup>. Współcześnie reakcja na powrót do przestępstwa jest raczej umiarkowana, chociaż na ogół w odpowiedniej formie zaznacza się w ustawodawstwie karnym. Stosunkowo łagodny jest na przykład stosunek do sprawców powrotnych prawa niemieckiego. Po uchyleniu § 48 k.k., zastrzegającego karę wobec tych sprawców, pozostaje możliwość nadzoru na podstawie § 68 k.k., a wobec recydywistów wielokrotnych może wchodzić w grę internowanie zabezpieczające (§ 66 k.k.). Znany wcześniej temu kodeksowi środek pod postacią umieszczenia w zakładzie terapii społecznej (§ 65) został uchylony. Prawo austriackie traktuje powrót do przestępstwa jako okoliczność obciążającą (§ 33 pkt 2), przewiduje zastrzenie kary w górnym progu (§ 39 ust. 1) oraz możliwość umieszczenia w zakładzie dla niebezpiecznych recydywistów (§ 23 k.k. z r. 1974). Z kolei w prawie francuskim wspomniana relegacja, praktykowana po lata trzydzieste, formalnie zniesiona w r. 1975, została zastąpiona, gdy chodzi o multirecydywistów, środkiem specjalnym – opieką karną. Kodeks francuski (art. 56–58) przewidywał generalnie możliwość podwojenia kary na górnym poziomie. Podobnie zresztą podniesienie górnych zagrożeń dopuszcza w szczegółowych postanowieniach nowy kodeks francuski z r. 1992, obowiązujący od marca 1994 r. (art. 132–8 i n.). Dotyczy to osób fizycznych i prawnych (!) – *personnes morales* (132–12 i n.)<sup>10</sup>. W wypadkach przestępstw najcięższych wchodzi w rachubę nawet dożywocie (art. 132–8).

Czynimy tę ogólniejszą uwagę, aby wskazać, że i w innych krajach – w sposób wprawdzie zróżnicowany, ale jednak – przewiduje się dodatkowe konsekwencje wobec przestępców powrotnych. Prawo polskie nie było tu wyjątkiem.

Kodeks karny z r. 1932 (również art. 60) przewidywał wobec recydywisty szczególnego możliwość zastrzenia kary w górnym progu. Ale jako środek zabezpieczający przewidziano wobec recydywistów wielokrotnych zakład dla niepoprawnych (art. 84). Do idei tego środka nawiązywał znany kodeksowi z r. 1969 ośrodek przystosowania społecznego, uchylony w r. 1990. Rozwiązania kodeksu

<sup>9</sup> *Ibid.*, s. 571.

<sup>10</sup> K. Poklewski-Koziełł: *Prawo karne niektórych państw Europy Zachodniej*, Warszawa 1982, s. 52–53; idem: *Nowy kodeks karny Francji*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 9, s. 34–35.

z r. 1969 były jednak bezspornie znacznie surowsze (zaostrenie kary pozbawienia wolności w dolnym progu) w porównaniu z rozwiązaniami k.k. z r. 1932. Nazbyt surowe. Jednakże wprowadzona nowelą lipcową zmiana dokonuje chyba zbyt daleko idącego złagodzenia konsekwencji. Nastąpiło niemal zupełne wycofanie się z nadzwyczajnego zaostrenia kary, z pozostawieniem jedynie możliwości wymierzenia kary ponad ustawowe górne zagrożenie. Przy obecnym systemie sankcji ma to znaczenie zupełnie symboliczne. Dotychczasowa praktyka nie wskazuje, aby szerzej sięgano do przekroczenia górnego zagrożenia. Praktyczne znaczenie z punktu widzenia poziomu represji wobec recydywistów miało obligatoryjne zaostrenie dolnych progów, ujęte zresztą nazbyt rygorystycznie. Dominujący jednak nurt wypowiedzi w tej sprawie domagał się dokonanego właśnie w ustawie kształtu konsekwencji wobec recydywistów – czyli niemal żadnych. Czy słusznie, tego nie wiemy. Biorąc pod uwagę stan przestępczości w Polsce lat dziewięćdziesiątych, charakteryzujący się poważnym wzrostem przestępczości szczególnie groźnej, stały wyraźny wzrost od roku 1991 w ogólnej liczbie skazanych (bez uwzględnienia warunkowych umorzeń) liczby sprawców uprzednio skazanych oraz recydywistów (odpowiednie liczby: r. 1991 – skazani ogółem: 152 333, poprzednio karani: 59 621, w tym recydywiści – 19 901; r. 1992 odpowiednio: 160 703, 60 583 i 18 935; r. 1993 – 171 622, 61 073, 17 524)<sup>11</sup> – można mieć co do tego wątpliwości. Dodajmy, że tylko wobec recydywisty wielokrotnego (obecnie przy trzecim skazaniu) sąd obowiązany będzie orzekać karę pozbawienia wolności. Swoboda sądu w zakresie wymiaru kary ma naturalnie wiele zalet, takie radykalnie liberalne ukształtowanie sankcji wobec recydywistów ma jednak i ten skutek, że znika w tych rozwiązaniach zupełnie element oddziaływania powściągliwego, który dla niektórych grup sprawców mógł mieć pewne znaczenie.

Wobec takiego stanowiska w kwestii recydywy szczególnej (art. 60 k.k.) następuje również zmniejszenie konsekwencji recydywy ogólnej (art. 52 k.k.). Uprzednie skazanie za przestępstwo umyślne (recydywa ogólna), a także za podobne przestępstwo nieumyślne, staje się tylko okolicznością obciążającą rozpatrywaną w kontekście innych okoliczności. Nie stanowi już samodzielnie przeszkody w wyborze kary łagodniejszego rodzaju jak dotychczas.

Wszystko to naturalnie ma na celu rozluźnienie sankcji karnych, dalsze zmniejszenie roli bezwzględnej kary pozbawienia wolności (mimo wzrostu poziomu przestępczości w Polsce, w tym groźnej, udział tej kary spadł do 21,5%

---

<sup>11</sup> *Statystyka sądowa. Część III – Prawomocne osądzania osób dorosłych*, Warszawa 1991, 1992, 1993.

w 1993 r., a przy uwzględnieniu warunkowych umorzeń nawet poniżej 20%)<sup>12</sup> i w następstwie nastąpił dalszy spadek pensjonariuszy zakładów karnych. Jest to trend ogólnie prawidłowy, jednakże nacisk na jak najszybsze osiągnięcie efektów niekoniecznie musi prowadzić do dobrych społecznie efektów. Zapomina się trochę o tym, że sprawcy przestępstw, w szczególności recydywiści, których nie ma w zakładzie karnym, są często „na ulicy”, zagrażając współobywatelom. Można postulować, aby konsekwencje recydywy szczególnej zaznaczyć chociaż symbolicznie w przepisie – np. „sąd wymierza karę powyżej dolnego ustawowego zagrożenia”. Oznaczałoby to, że recydywa szczególna stanowi jakąś kwalifikowaną (a nie zwykłą) okoliczność obciążającą.

Kilku uwag wymaga ujęcie redakcyjne art. 60 k.k. w brzmieniu obecnym. Otóż, nie ulegają zmianie kryteria recydywy szczególnej jednokrotnej. Zmianie ulegają konsekwencje. Nie ma już obowiązku orzekania kary pozbawienia wolności wobec takiego sprawcy, może to być zatem zarówno kara grzywny, jak i ograniczenia wolności. Nie ma dolnych progów zaostrzenia kary, a tylko możliwość przekroczenia górnej granicy do połowy tego zagrożenia. Praktycznie oznacza to niemożność zaostrzenia wymienionych dwu kar – grzywny i ograniczenia wolności. Granice właściwe dla danego rodzaju kary nie mogą być bowiem naruszone (§ 3 art. 60), a w przepisach części szczególnej k.k. kary te występują zasadniczo w górnym wymiarze. Możliwość przekroczenia granicy rodzajowej przewiduje natomiast projekt k.k. w red. z sierpnia 1995 r. (art. 38 § 2). Obecnie więc zaostrzenie kary ponad granice zagrożenia dotyczyć może tylko kary pozbawienia wolności. To zaś – jak zaznaczono – nie jest w widocznym rozmiarze praktykowane. Zatem powrotność do przestępstwa w formie recydywy szczególnej jednokrotnej stała się praktycznie również tylko zwykłą okolicznością obciążającą.

Zmiany w zakresie kryteriów odnoszą się natomiast do recydywy wielokrotnej. Status recydywisty wielokrotnego sprawca uzyska przy trzecim skazywaniu, a nie przy czwartym jak obecnie. Jednakże przestępstwa te mają być nie tylko podobne, ale wprost rodzajowo tożsame. Trzecim bowiem przestępstwem musi być: ponownie popełnione umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu, popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. Oznacza to, że w ciągu koniecznych trzech przestępstw wystąpić muszą albo trzy umyślne przestępstwa

---

<sup>12</sup> *Statystyka sądowa* 1993. Część III – *Prawomocne osądzenia osób dorosłych*, Warszawa 1994, s. 91, 240; por. J. Jasiński: *Polityka karna sądów w początku lat dziewięćdziesiątych*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 10, s. 5.



z rozdziału *Przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu*, albo dwa zgwałcenia i ewentualnie inne przestępstwo przeciwko wolności (jako przestępstwo podobne z punktu widzenia § 1 art. 60), np. określone w art. 167 k.k., albo dwie kradzieże z włamaniem i inne przestępstwo przeciwko mieniu, lub też dwa przestępstwa przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia i inne przestępstwo przeciwko mieniu. W ostatniej grupie chodzi niewątpliwie o przestępstwa określone w art. 209–211 k.k. Wydaje się, że mogą to być również inne przestępstwa przeciwko mieniu, jeżeli sprawca dokonał czynu z użyciem przemocy wobec osoby lub przy zastosowaniu groźby jej użycia (np. przestępstwo określone w art. 214 k.k.). Co do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu nasuwa się uwaga, że jednym z trzech czynów mógłby być również zamach na życie lub zdrowie osoby wymienionej w art. 126 k.k.

Również w wypadku recydywy wielokrotnej ulega likwidacji obligatoryjne zaostrenie kary w dolnym progu; zaostrenie dotyczyć może tylko górnej granicy. Ale i tutaj granica danego rodzaju kary nie może zostać przekroczona. Chodzi tutaj o karę pozbawienia wolności (15 lat) i tylko tej kary dotyczyć może podniesienie górnej granicy. Przy zagrożeniu alternatywnym karą surowszą – wchodzi w rachubę ta inna surowsza kara. Sformułowanie ustawy (§ 2 art. 60 k.k. po zmianie) „sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane przestępstwo” znaczy tylko tyle, że nie wolno orzec kary łagodniejszego rodzaju.

Nadzwyczajne zaostrenie kary znika natomiast zupełnie z powodu chuligańskiego charakteru czynu – staje się on, przy występku, zwykłą okolicznością obciążającą. Zastrzeżenie (pośrednio), że ta okoliczność nie powinna rzutować na wymiar kary przy zbrodni, nie jest trafne. Niezbędna tu wydaje się zmiana w § 14 art. 120 k.k. słowa „występki” na „przestępstwa”.

**Ad 4.** Ograniczeniu stosowania kary pozbawienia wolności ma również służyć zmiana art. 54 k.k. Możliwość zamiany rodzaju kary (pozbawienia wolności na inną) zachodzi zawsze, według nowego ujęcia tego przepisu (dodajmy jest to już druga zmiana przepisu art. 54 k.k.), gdy przestępstwo nie jest zagrożone karą pozbawienia wolności wyższą niż 5 lat, a wymierzana za nie kara nie przekraczała roku pozbawienia wolności. I tutaj również uprzednie skazanie sprawcy na karę pozbawienia wolności (to warto wyraźnie podkreślić) ma być dla tej operacji bez znaczenia. Wydaje się, że można tu dostrzec pewną niefrasobliwość w liberalizacji represji karnej. Górnemu zagrożeniu lat 5 towarzyszy zwykle na dolnym poziomie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie są to więc już przestępstwa mało znaczące. Te ostatnie sytuacje są często objęte kategorią „wypadek mniejszej wagi” (np. przy kradzieży, przywłaszczeniu, oszustwie). Wolno więc wyrazić

nadzieję, że sędziowie nie będą przynajmniej domniemanej rocznej kary pozbawienia wolności często zamieniać na karę łagodniejszego rodzaju, w szczególności wobec sprawców, którzy byli już karani za przestępstwo umyślne karą pozbawienia wolności. Istniejący dotychczas odnośnie do takich sprawców zakaz został formalnie uchylony (art. 54 k.k.).

**Ad 5.** Uległ poszerzeniu zakres warunkowego zawieszenia kary. Staje się to możliwe wobec recydywistów jednokrotnych, a nawet wielokrotnych (art. 73 § 3 k.k.), chociaż w tym wypadku z ograniczeniami (wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami). Można naturalnie wyjść z założenia, że wszelka formalizacja ograniczeń utrudnia indywidualizację oceny. Jednakże pozostaje pytanie, na podstawie czego właściwie ma sędzia zbudować pozytywną prognozę kryminologiczną wobec sprawcy, który po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności popełnia ponownie umyślne przestępstwo podobne do tego, za które odbywał tę karę. Tym bardziej mało realne wydaje się warunkowe zawieszenie wobec recydywisty wielokrotnego, który popełnia trzecie przestępstwo umyślne, jedno z wymienionych (poważnych) przestępstw w § 1 art. 60 k.k., w warunkach gdy odbywał on już co najmniej rok kary pozbawienia wolności.

Poszerzono również możliwość warunkowego zawieszenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 86 k.k.). Złagodniono też podstawy warunkowego zwolnienia wobec wielokrotnych recydywistów (po odbyciu 3/4 kary – art. 91 § 3 k.k.) oraz w stosunku do zastępczej kary pozbawienia wolności (art. 90 § 2 k.k.). Dotychczas warunkowe zwolnienie było w tych wypadkach możliwe tylko wyjątkowo, gdy przemawiały za tym szczególne okoliczności. Obecnie tę wyjątkowość wyeliminowano.

**Ad 6.** Interesujące rozwiązanie, trzeba to z zadowoleniem podkreślić, wprowadzono w postaci możliwości zamiany kary grzywny na pracę społecznie użyteczną (art. 85 k.k.). Stanowi ona w istocie fragment kary ograniczenia wolności w obecnej postaci. Jednakże zakres działania tego rozwiązania nie będzie zapewne w praktyce zbyt szeroki. Chodzi bowiem o świadczenie pracy przez sprawcę, który grzywny nie uiścił, a jej ściągnięcie w drodze egzekucji nie jest możliwe. Nadto, niezbędna jest tu zgoda samego skazanego. Ale tę próbę uniknięcia zastępczej kary pozbawienia wolności należy ocenić pozytywnie. Rozwiązanie to nawiązuje do znanej k.k. z r. 1932 instytucji pracy na rachunek grzywny (art. 43 § 2).

**Ad 7.** Wprowadzony odnośnie do rozboju (art. 210 § 1 k.k.) „wypadek mniejszej wagi” ma na celu uniknięcie konsekwencji związanych z charakterem

tego przestępstwa jako zbrodni. Zdarzające się przedmiotowo drobniejszej natury przypadki rozboju mogą zachęcać do takiego rozwiązania. Towarzyszy mu zagrożenie karne przewidziane dla zwykłej kradzieży. Oczywiście, poszerzenie listy „wypadków mniejszej wagi”, stanowiących (poza art. 200 § 2 k.k.) niedookreślone postaci uprzywilejowanego przestępstwa, wyostrza sam problem rozumienia treści tego pojęcia.<sup>13</sup> Obecna budowa art. 210 k.k. podpowiada, że ów „wypadek mniejszej wagi” nie odnosi się do postaci kwalifikowanych rozboju (§ 2 art. 210 k.k.). Jest to rozwiązanie prawidłowe.

Przedstawione zmiany w istotny sposób modyfikują założenia polityki karnej, poważnie osłabiając punitivność kodeksu. Reakcja na nie potencjalnych przestępców stanowi niewiadomą. Ważne jest natomiast, czy i w jakim stopniu nastąpi wzrost przestępczości nie przystającej do zadekretowanej w ustawie wyraźnie humanistycznej wizji prawa karnego.

## II. WYAKCENTOWANIE FUNKCJI OCHRONNEJ PRAWA KARNEGO. WZROST REPRESJI

Obok zarysowanego kierunku łagodzącego reakcję karną na przestępstwo – ustawa wprowadziła równocześnie rozwiązania biegnące w kierunku przeciwnym, wzmagające w jakimś stopniu represję karną. Jest to naturalnie jakaś odpowiedź na potęgowanie się zjawisk patologii społecznej, wzrost przestępczości, zwłaszcza na pewnych obszarach.

W części ogólnej kodeksu dokonano trzech korekt w tym kierunku. Pierwsza dotyczy przestępczości zorganizowanej. Wobec sprawcy działającego w zorganizowanej grupie lub w związku mającym na celu przestępstwo można, orzekając karę pozbawienia wolności, wymierzyć ją ponad górną granicę ustawowego zagrożenia (zwiększonego o połowę). Zaznaczono już wcześniej, że z praktycznego punktu widzenia nie należy przywiązywać większej wagi do tego typu konstrukcji. Przekraczanie górnej granicy ustawowego zagrożenia jest wyjątkowe. Ale naturalnie sama konstrukcja posiada pewien symboliczny sens z kryminalnopolitycznego punktu widzenia. Zwraca uwagę okoliczność, że chodzi tutaj o jakiegokolwiek przestępstwo, bez żadnych ograniczeń, popełnione w zorganizowanej grupie lub w związku mającym na celu przestępstwo. Pojęcia te, mogłoby się wydawać będące już w zaniku jako reminiscencja dawnych czy bezpośrednio powojennych

---

<sup>13</sup> T. Bojarski: *Odmiany podstawowych typów przestępstw w polskim prawie karnym*, Warszawa 1982, s. 143 i 144.

czasów, stają się ponownie przydatne. Okazuje się, że pewne negatywne zjawiska, formy popełnienia przestępstw powracają także w zmienionych warunkach i trzeba na nie odpowiednio reagować. Sformułowanie przepisu art. 58„a” upoważnia do wniosku, że kara pozbawienia wolności nie jest tu obligatoryjna, ale gdy jest ona orzekana – można ją właśnie zaostriżyć. Granica rodzajowa kary pozbawienia wolności nie może jednak zostać naruszona. Nie ma tu mowy o możliwości zaostżenia innych kar, ponieważ przepisy części szczególnej k.k. ustalają je zwykle w górnych granicach.

Druga zmiana, obok dążenia do zapewnienia nieuniknięcia odpowiedzialności, ma inny charakter. Ustawa wydłużyła w istotny sposób okres przedawnienia karalności i wykonania kary wobec sprawców zbrodni (art. 105 § 1 pkt 1 i art. 107 pkt 1). Ważniejszy jest jednak drugi aspekt zmian w zakresie tej instytucji. Bieg terminu przedawnienia, określonej w ustawie kategorii poważniejszych przestępstw, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r. w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Oznacza to szczególny, wyjątkowy, niezwykle rzadko spotykany wyłom w ogólnych regułach odpowiedzialności karnej. Wyjątki od zasady *lex retro non agit*, występujące w latach 1944–1946, opierały się na nieco innych przesłankach, poza dekretem o odpowiedzialności karnej za faszycyzację życia państwowego i za klęskę wrześniową (22 I 1946). Za przesłankę tego wyłomu uznać trzeba oczekiwanie społeczne na sprawiedliwy osąd tych czynów w zmienionych warunkach ustrojowych pod rządami nowej władzy. Argumentacja *stricte* jurydyczna jest tu drugorzędna.

Trzecia zmiana w tym kierunku dotyczy represji ekonomicznej. Art. 3 ust. 1 pkt a ustawy ustala dolne granice grzywny i nawiązki w wysokości dwukrotnej w stosunku do poziomu dotychczasowego, a górne ich granice podnosi dziesięciokrotnie. Dotychczasowe granice ustalone zostały trzy lata temu (ustawa z 28 II 1992 r., Dz. U. 1992, nr 24, poz. 101). W tym czasie dała znać o sobie odpowiednio inflacja, wzrosły nieco pobory pracownicze, nie odpowiada to jednak wzrostowi grzywien. Wzrost represji ekonomicznej (grzywna) jest bardzo wyraźny. Najniższa grzywna grożąca za przestępstwo wynosi obecnie 100 zł (1 mln st. zł), najwyższa samoistna 25 000 zł (250 mln st. zł), a orzekana obok kary pozbawienia wolności – 250 000 zł (2,5 mld st. zł).

Istotne są również przejawy zaostżenia represji w części szczególnej kodeksu. Dokonano ich w kilku płaszczyznach. Pierwsza to zmiana zagrożeń ustawowych w dolnym lub górnym progu, a nawet wzrost obu tych poziomów zagrożeń. Objęły one sześć typów przestępstw:

- 1) przestępstwo nielegalnego wyrabiania, gromadzenia, przechowywania materiałów – mówiąc ogólnie – niebezpiecznych (art. 143);
- 2) wymuszenia rozbójnicze (art. 211);
- 3) zabór w celu krótkotrwałego użycia cudzego pojazdu mechanicznego (art. 214 § 1);
- 4) czynna napaść na funkcjonariusza publicznego (art. 233);
- 5) zmuszanie świadka, biegłego, tłumacza lub dopuszczenie się na te osoby, w związku z ich czynnościami, czynnej napaści (art. 253);
- 6) nielegalne posiadanie lub wyrabianie broni, amunicji (art. 286 k.k.).

W trzech przypadkach podniesiono górne zagrożenie – w art. 211 z 10 na 15 lat, w art. 233 § 1 z 5 na 8 lat i w art. 253 k.k. – także z 5 na 8 lat. W trzech innych przypadkach (art. 143, 214 § 1 i 286 k.k.) podniesiono zarówno dolne, jak i górne zagrożenie. U podstaw tych zmian leży niewątpliwie potrzeba reakcji na wzrost tego typu zjawisk, tworzących poważne zagrożenie dla jednostki, a także i w sensie ogólniejszym. Stwierdzić jednak trzeba, że jeszcze kilka lat temu trudno było przypuszczać, że w Polsce zajdzie potrzeba podciągnięcia w górę represji karnej. Ale zwiększają się niepokojąco przypadki wymuszeń rozbójniczych, zastraszania uczestników postępowania karnego, czynnej napaści na funkcjonariuszy publicznych (grupa pierwsza). Tworzy to zachętę do surowszych represji. Zwraca tu w szczególności uwagę art. 233 k.k. Jak wiadomo, wzmożona (wyraźnie) ochrona funkcjonariuszy publicznych, w szczególności państwowych, od szeregu lat była przedmiotem krytyki jako rozwiązanie niedemokratyczne. Przepis art. 233 § 1 z podniesionym górnym zagrożeniem zastępuje obecnie także sytuację wymienioną w art. 234 § 1, zaś § 2 art. 233 przejął funkcję art. 234 § 2 k.k. Trzeba też podkreślić, że podnosząc sankcję za czynną napaść, nie zmieniono jednak sankcji za zmuszanie przemocą lub groźbą bezprawną funkcjonariusza do zaniechania czynności służbowej (art. 235), co oznacza pewien brak konsekwencji.<sup>14</sup>

Również plaga porwań samochodów, z którymi organa ścigania radzą sobie w pewnym tylko stopniu, porwań nie dających się ocenić jako kradzieże, wzrost zagrożenia ze strony przestępców działających coraz bardziej brutalnie i bezwzględnie przy użyciu broni palnej oraz materiałów wybuchowych, niewątpliwie sprzyja odpowiednio zaostreniu kary jako najprostszej formy ochrony obywateli. Zmiany doraźnie wprowadzane mogą jednak wywoływać niekiedy wrażenie, że

---

<sup>14</sup> Por. K. Buchała: *Prawo karne wobec nowych form i technik przestępczości*. Referat wygłoszony na polsko-niemieckiej konferencji Białystok-Rajgród, wrzesień 1995, s. 16.

nie są one dobrze wkomponowane w cały system. Wcześniej wysunięto wątpliwości związane z art. 233 k.k.; w tej grupie zwraca uwagę zmiana sankcji w art. 286 k.k. Otóż samo nielegalne posiadanie broni stało się zagrożone znacznie surowszą karą niż jej użycie w bójce lub pobiciu według art. 159 k.k.<sup>15</sup> W pierwszym przypadku grozi obecnie kara pozbawienia wolności od jednego roku do lat 10, w drugim (użycie m.in. broni palnej) od 6 miesięcy do lat 5.

Wzrost zagrożenia przestępczością spowodował też dalsze konsekwencje w zakresie represji karnej. Ustawa wprowadziła inną jeszcze płaszczyznę zaostrzenia represji, wytyczoną przez grupę nowych typów kwalifikowanych – w sumie pięciu, w tym trzech nowych przy zaborze cudzego pojazdu (art. 214). Wypadek komunikacyjny (art. 145) został zaopatrzony w nowy typ kwalifikowany, który tworzy ucieczka jego sprawcy z miejsca zdarzenia. Ucieczka sprawcy, w szczególności kierowcy, jest na ogół w takiej sytuacji traktowana przez praktykę i doktrynę, a także przez prawo o ruchu drogowym (art. 37 ust. 2 pkt 1) na niekorzyść kierowcy-sprawcy i to można zrozumieć, chociaż procesualista w szczególności mógłby twierdzić, że nikt nie ma – podobnie jak sprawca zabójstwa, zgwałcenia itp. – dostarczać dowodów przeciwko samemu sobie. Ale rzecz raczej w czym innym. Otóż, przedmiotem dość długotrwałego sporu jest ocena przypadków ucieczki kierowcy z miejsca wypadku z punktu widzenia jedności lub wielości czynów.<sup>16</sup> Przyjmując trafność poglądu, że ta ucieczka sprawcy stanowi czyn odrębny (SN wypowiedział się m.in. w wytycznych w sprawach o przestępstwa drogowe odmiennie), należałoby uznać, że czyn ten może stanowić przestępstwo określone w art. 164 k.k., jeżeli zachodzą wymienione w tym przepisie okoliczności.<sup>17</sup> Traktowanie więc zdarzeń, których ocena jest przedmiotem nie rozstrzygniętego sporu, jako znamię kwalifikujące innego przestępstwa, nie jest podejściem właściwym.

Przejawem pewnego niepokoju, a nawet nerwowości ustawodawczej, jest niewątpliwie ustanowienie – obok dotychczas istniejącego – aż trzech nowych typów kwalifikowanych zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia. Problem jest znany, znana jest również skala trudności w zwalczaniu tego typu porwań,

---

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Zob. literaturę i orzecznictwo SN w pracy J. Kochanowskiego: *Przestępstwa i wykroczenia drogowe*, Warszawa 1991, s. 240, 241, przyp. 339–341.

<sup>17</sup> Słusznie przyjął SN w uchwale z dnia 12 IV 1995 r. (I KZP 2/95), że nieudzielenie pomocy ofierze wypadku przez sprawcę wypadku w warunkach określonych w art. 164 k.k. uzasadnia odpowiedzialność także za pozostające w zbiegu realnym przestępstwo z art. 164 § 1 k.k. (OSNKW 1995, z. 5–6, poz. 26).

niełatwych do odróżnienia od kradzieży w sensie faktycznym. Jednakże ustawodawca chyba nieco przesadził w kazuistyce, rozwarstwiając tak dalece ten typ przestępstwa. A więc, jako znamiona kwalifikujące występują: a) pokonanie zabezpieczenia pojazdu, b) znaczna wartość pojazdu, c) posłużenie się przemocą lub groźbą jej użycia albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Utworzono więc trzy nowe typy kwalifikowane, z odpowiednimi sankcjami karnymi, tak jak przy kradzieży. Przypomnijmy, już sankcja za typ podstawowy w górnym progu została podniesiona z 3 na 5 lat. W pierwszym wypadku chodzi o połączenie włamania z zaborem pojazdu w celu krótkotrwałego użycia – co jest bliskie kradzieży z włamaniem, zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8. W drugim występuje analogia do kradzieży (zaboru) mienia znacznej wartości, również z karą pozbawienia wolności do lat 8, zaś w trzecim wypadku analogia do rozboju, z karą od 2 do 10 lat pozbawienia wolności. Rozgraniczenie pomiędzy tymi przypadkami a ich odpowiednikami odnośnie do kradzieży leży wyłącznie w elemencie zamiaru (brak celu przywłaszczenia). Ocena tych okoliczności i odróżnienie tych stanów faktycznych m.in. od rozboju mogą przysporzyć trudności.<sup>18</sup>

Natomiast przy znęcaniu się ustawodawca posłużył się znanym już znamieniem kwalifikującym „szczególne okrucieństwo”. To także reakcja na sytuacje faktyczne, obserwowane w praktyce.

Dalsza płaszczyzna zaostrzenia represji w zakresie ujawniających się nowych zjawisk patologii społecznej stanowi poszerzenie zakazów karnych udziału w związku mającym na celu przestępstwo na zorganizowaną grupę, jako formę powiązań osób o luźniejszej strukturze i mniejszym podporządkowaniu (art. 276 k.k.).

Na koniec trzeba podkreślić, że podstawowa idea reformy – zarysowana na początku lat osiemdziesiątych i następnie potwierdzona w pracach w końcu lat osiemdziesiątych – jest w ustawie realizowana. Ustawa zawiera daleko idące, może niekiedy nazbyt daleko idące, rozwiązania łagodzące represyjne oblicze polskiego prawa karnego. Są to rozwiązania zmierzające w kierunku wyraźnie humanistycznej wizji prawa karnego. Ale jednocześnie wobec ujawnienia się intensywności przestępczości, jej nowych groźnych form, ustawa zawiera też postanowienia preferujące wyraziście ochronną funkcję prawa karnego. Dlatego nietrudno dostrzec w jej rozwiązaniach i pewien nawrót do koncepcji rozwarstwienia przestępstw, i przestępców.

---

<sup>18</sup> Buchała: *op. cit.*, s. 16.

## ZUSAMMENFASSUNG

Es wird die Analyse der StGB-Novelle von Juli 1995 durchgeführt. Im Vergleich zu den bisherigen, nach 1989 durchgeführten Änderungen enthält das Gesetz von Juli am weitesten gehende Änderungen in den Gesetzbuch-Institutionen. Sie haben keinen einheitlichen Charakter. Ein Teil führt zur Schwächung der repressivistisch eingestellten Gestalt des Gesetzbuches. Der andere Teil – im Gegenteil – strebt die Schärfung der Strafrepressionen an und hebt die Schutzfunktion des Strafrechts hervor.

Die erste Gruppe der Lösungen umfaßt die Entschlüsse betreffs z.B.: Todesstrafemoratorium und Einführung an diese Stelle der lebenslänglichen Freiheitsstrafe, Abschaffung der obligatorischen Geldstrafe neben der Freiheitsstrafe, entschiedene Schwächung der negativen Bedeutung der Strafrückfälligkeit, Aufhebung der außergewöhnlichen Strafmilderung – wegen rowdyhaften Charakters der Straftat, Erweiterung der Möglichkeit der bedingten Aufhebung der Strafe und der bedingten Strafeaussetzung gegenüber rückfällige Straftäter, Einführung der Möglichkeit der Arbeit statt der Geldstrafe.

Zu den Lösungen, die Repressionen verschärfen, gehören vor allem: Einführung der Möglichkeit der Strafverschärfung gegenüber Straftäter, die in einer organisierten Gruppe oder in einem strafbaren Verband tätig sind, Verlängerung der Verjährungsfrist, Erhöhung der gesetzlichen Sanktionen für sechs Straftattypen (Art. 143, 211, 214 § 1, 233 § 1, 253 und 285 StGB), Einführung der fünf neuen Qualifikationstypen (Art. 145 § 4, 184 § 2 in fine, 214 § 2 und 3 StGB), Erhöhung der Geldstrafegrenzen (der unteren – 2mal, der oberen – 10mal).

Wegen der starken Polarität dieser Lösungen ist es schwer, das Gesetz eindeutig einzuschätzen.